

Edyta Bartosiewicz, Ten moment

Jak długo spałam
Ile minęło dni
A może lata całe przeszły
Spłowiąły sny

Upadły wielkie cywilizacje
Tylko patrzeć jak
Kurczyć zacznie esie wszechświat
Rozpadnie materia

To jest ten moment
To jest ten czas
Otworzyć dziś w sobie okno na świat
I stawiać dla nowych fundamentów szalunki
To jest ten moment
To jest ten czas
Byś w końcu zbudził mnie swym pocałunkiem

A jednak czasu mam wciąż trochę jeszcze
Choć wydawało się, że całkiem uszło ze mnie powietrze
Że skończył się tlen

To jest ten moment
To jest ten czas
Otworzę dziś w sobie okno na świat
I stawiać dla nowych fundamentów szalunki
To jest ten moment
To jest ten czas
Byś w końcu zbudził mnie swym pocałunkiem